

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Sp. z o. udz.
Telefon nr. 61

Ojczyznę buduje się
spełnianiem obowiązku!

Adres redakcji i administracji: LESZNO (Wlkp.)
ul. Wolności 21

Nr. 178.

LESZNO, piątek, dnia 6-go sierpnia 1937 roku

Rok XVIII

Położenie we Francji

W życiu politycznym Francji przeciwstawiają się sobie ostro dwa wielkie bloki — lewicowe i prawicowe. W blokach tych jednak zaobserwować można liczne rysy i pęknięcia. Byłoby rzeczą przedwczesną przewidywać, jakie zasadnicze zmiany w tradycyjnej strukturze politycznej Francji zajdą. Niemniej jednak można powiedzieć, że blok lewicy mimo wewnętrznych rozdźwięków utrzymuje swą spójność, głównie dzięki jeszcze wydatniej występującej dezorganizacji i słabości na prawicy.

Drugi gabinet Frontu Ludowego pod prezesurą przywódcy radykalnego Camille'a Chautemps jest rządem prawego skrzydła bloku lewicowego, dzięki temu, że batuta przeszła z rąk socjalistów do radykałów. Pozycja stronnictwa radykalnego, osłabiona po porażce przy ostatnich wyborach, na nowo się wzmocniła, a prawie skrzydło, które w okresie rządów Bluma było niezadowolone z supremacji socjalistów, obecnie ściślej i skrupulatniej przestrzega dyscypliny.

Natomiast wśród socjalistów rozbieżności występują mocniej, a preludium do nowego okresu zmagania wewnętrznych stanówi zjazd partyni w Marsylii. Jedynie tylko dzięki autorytetowi i sile perswazji Leona Bluma większość partii zgodziła się na ofiarę z ambicji partyjnych i na udział nie naczelny już, ale pomocniczy, w gabinecie o przewadze radykalnej. Znaczna część stronnictwa uważa jednak ten stan rzeczy za prowizorium i marzy o powrocie do rządu pod własną firmą. Zgodni są pod tym względem przywódcy umiarkowanej lewicy partyjnej Zyrmski, jak i szef radykałów, Marceau Pivert, a nawet niejedni z tych, którzy głosowali za stanowiskiem i rezolucją Bluma, sympatyzuje w duchu raczej z opozycją partyjną, tym bardziej, że polityka rządu pana Chautemps nosi wyraźnie charakter pauzy i w wielu wypadkach hamuje inicjatywy podjęte przez gabinet poprzedni.

Komuniści, popierający rząd Chautemps, w którym nie biorą udziału, rozpoczęli nową wielką ofensywę na terenie robotniczym. Chodzi o zmuszenie wszelkimi sposobami socjalistów do utworzenia jednolitej partii robotniczej we Francji. Agitacja w tym kierunku prowadzona jest bardzo energicznie i umiennie, tak, iż wywołuje niezadowolenie wśród większości socjalistów, którzy w teorii opowiadają się za unifikacją ale w praktyce znajdują różne przeszkody, boją się bowiem konkurencji bardziej bezwzględnej i zdyscyplinowanej komunistów.

Ostrzeżeniem pod tym względem są stosunki w Generalnej Konfederacji Pracy — C. G. T. — po unifikacji ruchu zawodowego i wstąpieniu komunistów do konfederacji. Komuniści są bardziej zwariowani i słuchają hasel i komendy nadchodzącej z zewnątrz. Wywołuje to niezadowolenie wśród starych ocjalistycznych działaczy, które mu wyraz dają w swoim organie „Les Syndicats” Belin, sekretarz Konfederacji.

Na prawicy rozbieżności są jeszcze większe. La Roque skompromitowany został rewelacjami byłych członków Ognistego Krzyża, ks. Pozzo

Przed walną rozprawą w Chinach Organizowanie oporu przeciw Japończykom

Nankin. W kołach zbliżonych do rządu panuje przekonanie, że w ciągu najbliższych tygodni wszystkie przygotowania wojenne Chin zostaną ukończone i Chiny stanowczo sprzeciwią się dalszemu posuwaniu się wojsk

japońskich. Jednocześnie czynione są wysiłki osiągnięcia polubownego załatwienia konfliktu w drodze dyplomatycznej. Oczekiwany jest przyjazd ambasadora japońskiego Kawagoe. W pewnych kołach politycznych twierdzą

nawet, że rokowania zostały już nawiązane.

Przed wielką bitwą.

Tokio. Lotnicy japońscy donoszą o znacznych przesunięciach wojsk chińskich wzdłuż linii kolejowej Kałgan—Pekin. Samoloty japońskie bombardowały dwa pociągi pancerne w odległości 100 km. na wschód od Kałganu.

Z Kałganu donoszą, iż oczekiwana jest wielka bitwa w pobliżu Nankau (przejście przez Wielki Mur Chiński w odległości 60 km na północny zachód od Pekinu), gdzie Japończycy skoncentrowali około 1 tys. żołnierzy.

Tokio. Sądzą tu, że w razie wznowienia działań wojennych w Chinach północnych, Tsingtao znajdzie się w strefie walk. Zwracają uwagę na koncentrację wojsk chińskich w Tsinanfu oraz stopniową ewakuację w Tsingtao i Tsingtao przez władze chińskie licznych mieszkańców. Wskazują to, iż obszar ten jest przysposobiony jako teren oporu przeciw Japończykom.

Chiński manewr.

Obecna dyslokacja wojsk chińskich wskazuje na zamiar otoczenia Japończyków w obszarze Pekin — Tientsin. Wojska chińskie posuwają się wzdłuż trzech linii kolejowych, zbiegających się w Pekinie. 37-ma dywizja, 38-ma dywizja oraz wojska gubernatora Kałganu, wspierane przez różne formacje lokalne, stanowią czołowe ugrupowania wojsk chińskich. Za nimi posuwa się 20 dywizji wojsk nankińskich, których bazy znajdują się wzdłuż linii biegnącej od m. Tajwan w prowincji Szansi do m. Suozou w północnej części prowincji Kiangsu.

Tokio. Z Tsing-Tao donoszą, że gubernator prowincji Szantung, generał Han-Fu-Czu, nadal zachowuje przyjazne stanowisko wobec Japonii i zagwarantował ochronę życia i mienia obywateli japońskich w Szantungu. Jednakże wizyta generała w Nankinie świadczyłaby, iż zamierza się on przyłączyć do działań wojennych przeciwko Japonii.



Jeden z oddziałów japońskich, powracający po zwycięskiej utracie z Chin z wojskami z okrzykiem triumfu „Banzai” do swych koszar pod Pekinem.

Co się dzieje w Z. S. R. R.

Paryż. Duże wrażenie wywołała w Paryżu wiadomość o dalszych czystkach, przeprowadzanych w Sowietach na kierowniczych stanowiskach w komisariacie dla spraw zagranicznych w sferach wojskowych i dziennikarskich. Niektóre organy prawicowe zaznaczają, iż czystka, dokonana w departamencie zachodnim komisariatu dla spraw zagr., a zwłaszcza usunięcie szefa tego departamentu Al. Neymana była wynikiem niezadowolenia Stalina z powodu niepowodzenia polityki sowieckiej w stosunku do Francji, a mianowicie z powodu niemożności nakłonienia Francji do dalszego zacieśnienia węzłów, łączących ją z Sowietami. Duże wrażenie wywołała w Paryżu również wiadomość b. prokuratora i b. ministra sprawiedliwości Kry-

lenki.

„Matin” donosi wreszcie o aresztowaniu b. dyktatora Wegler Beli Kuhna. Tenże dziennik podaje, iż Woroszyłow, nie chcąc brać sam udziału w przeprowadzanej przez podwładnych Stalina czystce wojskowej, zrezygnował ze stanowiska członka rady trzech, do której kompetencji należy czystka w armii. Na skutek rezygnacji Woroszyłowa, w radzie tej pozostali tylko Andrejew i Jezow. Dziennik przypuszcza, iż w wyniku przeprowadzonej w armii czystki zostali aresztowani lub oficjalnie uznani za zaginionych dwaj komendanci okręgów wojskowych, 5 komendantów korpusu, kilkunastu generałów brygady, przeszło stu pułkowników i ok. 2000 oficerów.

—ooo—

di Borgo i pułk. Guillenina, zarzucającymi mu pobieranie subwencji z funduszy dyspozycyjnych, przy czym w roli głównego świadka oskarżającego występuje były premier Andrzej Tardieu, który zrezygnowawszy z kandydatury do parlamentu liczył na odegranie wybitnej roli w Krzyżu Ognistym, La Roque jednak nie spełnił swoich przyrzeczeń i z tego powodu naraził się na zemstę ambitnego polityka.

Konkurent pułkownika La Roque, przywódca Frontu Wolności Doriot, ma również złą passę. Po klęsce w

wyborach do rady miejskiej w Saint Denis zrezygnował z mandatu poselskiego a uzupełniające wybory, w czasie których popierał kandydaturę zwolennika swego p. Malot przyniosły jego organizacji drugoczną klęskę, co niewątpliwie osłabiło autorytet jej przywódcy w kraju.

Na terenie parlamentarnym opozycja pozbawiona jest wybitniejszych i bardziej agresywnych przywódców. To właśnie polepsza widoki i szanse bloku lewicowego, mimo ujawniających się w nim rozdźwięków i rozbieżności.

R. Z.

Mussolini — Hitler

London, 4. 8. „Daily Telegraph” donosi o rzekomej wymianie listów pomiędzy Mussolinim a kanclerzem Hitlerem.

Według dziennika Mussolini skierował niedawno pismo odrębne do Hitlera, zapytując, czy Włochy mogą na wypadek ataku angielskiego na Morzu Śródziemnym, liczyć na poparcie Niemiec.

Odpowiedź kanclerza Hitlera nadeszła w ub. piątek. Hitler miał oświadczyć, że nie wierzy w zamiary agresywne Anglii na Morzu Śródziemnym, i podkreśla, że uważa przyjazną współpracę z Anglią w sprawach interesujących wszystkie kraje za niezwykle cenną.

Piękne słowa na bankiecie a rzeczywistość przyjaźni niemiecko - polskiej — Z pobytu generała Góreckiego w Berlinie

Berlin. Na cześć gen. Góreckiego i delegatów kombatanów polskich wydany został obiad. Gości na wstępie powitał Alfred Rosenberg, szef wydziału zagranicznego partii hitlerowskiej.

Następnie zabrał głos prezes niemieckiej organizacji inwalidów wojennych Oberlindober, który podkreślił, że cały naród niemiecki stoi u boku swych byłych żołnierzy, czego dowodem są ostatnie manifestacje kombatanckie. Dążenia jednak ich są pokojowe. „Chciałbym przy tym wspomnieć — ciągnął mówca — o tym układzie, który zawarty został na lat 10 między Polską a Niemcami przez waszego wielkiego marszałka Józefa Piłsudskiego i naszego wodza Adolfa Hitlera, a który ku wzajemnemu wielkiemu zadowoleniu utorował drogę do trwałego porozumienia między obu naszymi wielkimi narodami”.

W odpowiedzi gen. Górecki podkreślił duże znaczenie spotkań kombatanów dla sprawy pokoju oraz zaznaczył, że „kombatanów polskich ożywia szczerze pragnienie, aby stosunki między naszymi krajami mogły się układać harmonijnie, aby pomyślna ewolucja, rozpoczęta historycznym aktem z 26 stycznia 1934 r. nie doznawała żadnego zahamowania”.

Gen. Górecki wspominał następnie o czasach wojny światowej i polskich walk o niepodległość, po czym mówił: „Wszyscy w Polsce wiemy, że zła byłaby polityka zagraniczna, opierająca się tylko na wspomnieniach. Trzeba iść naprzód po twardej ziemi rzeczy-

wistości, trzeba patrzeć przed siebie. U podstaw polityki polskiej nie ma żadnego założenia, które by stało na przeszkodzie polsko-niemieckiej współpracy w obronie pokoju, w obronie wielkich wartości duchowych i kulturalnych”.

Na zakończenie gen. Górecki po-

dziękował za ofiarowanie Polsce domu w Magdeburgu, gdzie przebywał swego czasu J. Piłsudski.

Wśród uczestników bankietu na sali obecni byli m. i. ambasador Lipski oraz ambasador Rzeszy w Warszawie von Moltke.

—O—



Księżna Marina w towarzystwie p. Koziell-Poklewskiej, oraz Ks. Kentu w towarzystwie hr. Alfreda Potockiego w pięknym parku ordynacji Łańcuskiej.

Pomoc dla młodych małżeństw w Rzeszy Podwyżka pensji i pożyczki

Berlin. Na uroczystości w jednej ze szkół dla urzędników skarbowych sekretarz stanu Reinhardt zapowiedział, że w najbliższych dniach ukaże się pierwsza ustawa, popierająca wczesne małżeństwa, wśród urzędników państwowych i wejście w życie z mocą wsteczną od 1 kwietnia br. Ustawa dotyczy zonalnych młodych praktykantów i asesorów, którzy zaliczeni będą do wyższej kategorii służbowej i uzyskają poważne

podwyżki pensji, dochodzące do 85 marek miesięcznie.

Jednocześnie sekretarz stanu zapowiedział wydanie znacznych ułatwień w systemie pożyczek dla młodych małżeństw. W ostatnich czterech latach rozdano ogółem 785 tys. takich pożyczek. W małżeństwach, obdarzonych pożyczkami urodziło się już około 600 tysięcy dzieci. W przyszłości przewidziano roczny kontyngent 200 tys. pożyczek małżeńskich.

Odnaczenia

Warszawa. Dnia 6 bm. w „Monitorze Polskim” ukaże się 2659 odnaceń medalami i krzyżem niepodległości.

Ks. metrop. Sapieha w Rabce

Warszawa. Ks. metropolita Sapieha po dwutygodniowym pobycie w Białej Tatrzańskiej wyjechał do Rabki, gdzie spędzi czas dłuższy.

Za bluźnierstwa przeciw Matce Boskiej 2 mies. więzienia

Berlin. W Kolonii Sąd Ławnicy pociągają do odpowiedzialności pewnego Niemca oskarżonego o publiczne bluźnierstwa przeciw Matce Boskiej. Sąd skazał oskarżonego na dwa miesiące więzienia. W motywach wyroku zaznaczono, że dotkliwa kara pozabawienia wolności musiała być wymierzona, ponieważ wystąpienie oskarżonego uznano za zakłócające spokój wewnętrzny i godzące w zwyczaje i urządzenia Kościoła Katolickiego.

Wyrok ten jest bodaj wyjątkowym zjawiskiem na tle procesów przeciw duchownym katolickim i propagandy prasowej mającej często charakter bluźnierczy.

Jajecznicza z 40.000 jaj

Gdy nia Pech spotkał firmę przeładunkową „Usko” w Gdyni, która w ciągu jednego dnia straciła 40.000 jaj, niezadowolony do wysyłki na eksport wskutek potłuczenia. W czasie ładowania skrzyń z jajami na statki „Łwów” i „Warszawa” najpierw zerwał się strop u dźwigu, na skutek czego 20 skrzyń spadło na ziemię. W jakiś czas potem na skutek złego umocowania ładunku ześliznęło się ze stalowej liny 16 skrzyń i znowu runęło na wybrzeże. Wreszcie na skutek zapadnięcia się dźwigu zaczęło się o wagon kolejowy dalszych 18 skrzyń i spadło na ziemię. W ten sposób uległo zniszczeniu 55 skrzyń z jajami, a ogólna ilość potłuczonych jaj wyniosła 40.000 sztuk.

—000—

Ułaskawienia

Warszawa. Ogłoszono statystykę o wyrokach śmierci w roku bieżącym. W 1937 r. przedstawionych zostało Prezydentowi Rzplitej 9 spraw skazaniów. W 4 wypadkach Prezydent Rzplitej darował życie skazancom, którym wymierzono karę śmierci. W stosunku do 5 skazaniów Głowa Państwa nie skorzystała z prawa łaski i wyroki śmierci wykonano.

Miłość przetrwą wszystko

POWIEŚĆ.

34

Podaj jej pismo, które Ksieni odebrała przyklepnawszy, poczem ostateła i rozłożyła dokument.

Pierwsze słowa wywołały na twarzy jej zdumienie — potem gniew.

— Co? — zawołała — moje dawne imię? Zostawiłam je za tym progiem. — Kto śmie nazwać mnie Morą, hrabianką Norelle?

— Tylko Jego Świątobliwość Ojciec święty i ja, biskup Worcesteru.

Ksieni nie słyszała nawet tych słów, oburzona tem, co następowało dalej:

— Dispensatio! — zawołała, kiwając głową, a za chwilę: — absolutio!

Dalej czytała szybko półgłosem: „Upoważniam Szymona, biskupa Worcesteru, lub innego księdza przezeń wybranego, do połączenia sakramentem małżeństwa rycerza krzyżowego Hugona d'Argent i Morę de Norelle, była ksienią Białych Mniszek z Worcesteru”.

— „Była Ksieni!” Ośmielono się tak napisać! Niechaj zrozumieją, że

jestem jeszcze Ksienią i że nią pozostanę!

Podarła pismo i rzuciła je w strzępach na ziemię, a stopę na nich postawiwszy, zawołała:

— Oto moja odpowiedź!... Starańiem Waszej Dostojskości Ojciec święty uwolnił mnie od ślubów, które ja za wieczne uważam. Jeśli jednak chcecie opieką swą otaczać wiarołomne mniszki, gdzie indziej ich szukajcie, nie w tym klasztorze.

Biskup ni jednym ruchem ręki nie powstrzymał Ksieni. Spojrzal z zalem na zniszczone pismo i znowu podniósł oczy na jej twarz rozgniewaną. Bolała go ta gwałtowność, lecz rozumiał i podziwiał jej święte oburzenie. Wzrok jego, pełen łagodnego wyrzutu, spotkał się z jej wejrzeniem płomiennym.

Spuściła oczy; już nie gniew, lecz skrucha przepelniła jej serce. Upadła na kolana i płacząc ukryła twarz w dłoniach.

— O Boże — zaskakała — cóżem, uczyniła! W pysze swej i zuchwalstwie obraziłam was, Ojciec Przewielebny, którzy zawsze okazujecie mi tyle dobroci. Popelniłam świętokradztwo, znieważając pismo, na którym był podpis Ojca świętego. O, ja nieszczęsna! Pragnęłam dobra, a popelniłam grzech ciężki.

Zlamana i skruszona płakała gorzko.

Szymon z Worcesteru położył rę-

ce na jej pochyłonej głowie, patrzył na krzyżyki i modlił się w milczeniu. Po chwili przemówił:

— Nie mieliśmy zamiaru zadawać gwałtu waszej woli, Wielebna Matko, a jeśli wypadki zaskoczyły was niespodzianie — wina cała jest po mojej stronie. Ten dokument jest oparty na szczegółach podanych przeze mnie. — Mam jeszcze list prywatny Ojca świętego, w którym Jego Świątobliwość daje mi szczegółową instrukcję, jak należy postąpić, gdybyście obrali życie świeckie.

Gdy biskup głośno odczytywał list papieski, i powoli padały łaskawe, dobrotliwe jego słowa, Ksieni kajała się w duszy, do głębi upokorzona wspomnieniem swej gwałtowności niesprawiedliwości swych cierpkich słów.

Wreszcie podniosła głowę i długo patrzyła na twarz biskupa bez słowa. W oczach jej, wilgotnych jeszcze od łez, było niezłomne postanowienie. Biskup zrozumiał, że obaj z rycerzem przegrali, że wszelkie upoważnienia Rzymu są tu bezużyteczne.

Za dwa dni Hugon odjedzie, a odjedzie sam.

Biskupowi żal było zostawiać nieszczęśliwą a bohaterką niewiastę z sercem rozdartym i duszą zbolalą. — Przed odejściem zwrócił się do niej jeszcze z ostatnią ojcowską radą:

— Droga córko, wierzaj mi, że daleko lepiej rozumiem zbożną, lecz

nadmierną surowość twego sumienia, niżbyś przypuszczać mogła z mego współudziału w waszej sprawie. Ponieważ jednak najwyższa władza Kościoła daje ci prawo wyboru między jednym lub drugim obowiązkiem, o to cię tylko proszę: dzisiaj, pod wpływem tak silnego wzruszenia i naglej a niespodziewanej wieści, nie wypowiadaj jeszcze słów, które związałyby cię daleko bardziej aniżeli twe śluby. Zastanów się dłużej i, na zimno, aby nie przedsięwziąć czegoś, czego już po roku mogłabyś żałować...

Ksieni na klęczkach jeszcze, odrzuciła wyl głowę.

— Ojciec święty zwolnił mnie ze ślubów, lecz niema człowieka, który mógłby mi dać pewność, że powinienam z tej wolności korzystać...

Wzrok jej padł na postać dobrośliwego pasterza i na figurę Najświętszej Panny, której oblicze zdawało się uśmiechać do niej i do biskupa. W nagłym porwywie uniesienia zawołała:

— O Przewielebny Ojciec! Gdyby sama Panna Najświętsza raczyła mi objawić, że wolą jest Boga, bym opuściła klasztor, wtedy tylko zgodziłabym się poślubić Hugona.

Biskup westchnął.

Niestety! — myślał — biedny, biedny Hugon! Czyż można się spodziewać, by Bóg zechciał ku jego szczęściu przyczynić się w sposób jakiś jeszcze gólny? Czyż cudoby tu potrzeba?

PARYŻ -- TANIE MIASTO

(Korespondencja własna)

Paryż, w lipcu.

Od niepamiętnych czasów Paryż dzielił się na dwa miasta: stolicę Francji i śródmiejsko kosmopolityczne, nie mające z prawdziwą Francją nic wspólnego. Rozdzielenie „jaźni” Paryża nie dotyczy wyłącznie kultury: w niemniej szym stopniu stosuje się ono do życia gospodarczego, do wydatków codziennych.

W całej Europie, a zwłaszcza w Polsce utarło się mniemanie, że Paryż jest najdroższym miastem na świecie. Pojęcie to jest zupełnie mylne. a polega na trwałym nieporozumieniu. Paryż drogi jest dla tych, którzy chcą sobie, aby takim właśnie był. Jeśli ktoś pragnie żyć w Paryżu kosmopolitycznym, utrzymanie będzie nader kosztowne, jeśli zaś potrafi zadowolić się normalnym życiem prawdziwych Paryżan, wszystko będzie tanie „jak barszcz”.

Najlepiej zilustrować wszystko cyframi wiarygodnymi i zaczerpniętymi z doświadczeń ostatnich tygodni. W pierwszorzędnym hotelach około Champs-Élysées pokój kosztuje przeciętnie 75 do 100 franków za dobę. Wynosi to od 15 do 20 złotych. Cena rzeczywiście wygórowana! Ale nie zapominajmy o tym, że w okolicach Panteonu bardzo przyzwoity i ładny pokój otrzymać można za 10—15 franków (przeciętnie 3 złote)! Tak samo wygląda sprawa żywnościowa. Bywają obiady, które kosztują 25, 50 lub nawet 100 franków, ale skromny człowiek potrafi się zadowolić wcale dobrym obiadem za 7 lub 8 franków, co wraz z nieodzownym napiewkami wynosi niecałe 2 złote. A taki obiad składa się z zupy lub zakąski, mięsa z kartoflami i jarzyną, deseru, wina, kawy i pieczywa! Tak samo skromne śniadanie (bulki z masłem i kawą) skosztować można w każdym „bistro” za 2 franki (40 groszy). Czarna kawa w tych lokalach kosztuje 50 centimów (10 groszy), w najwytworniejszych zaś cukierniach 3 franki (60 groszy). W Paryżu, chcąc żyć oszczędnie, pamiętać należy o jednej rzeczy: jeść kolację przed godziną 9-tą wieczór. Po tej godzinie można tylko pić piwo, jedzenie kosztuje już dość drogo, ponieważ można coś dostać jedynie w wytworniejszych restauracjach, inne bowiem jadalnie są już nieczynne, a bary wydają przeważnie tylko trunki. W niektórych barach można jeszcze dostać „choucroute garni”. Potrawa ta składa się z dwóch wielkich platów szynki na gorąco, jednej dużej parówki, kartofli i dużej porcji kapusty. Cena wynosi przeciętnie 7 lub 8 franków, a więc prawie tyle, ile cały obiad lub kolacja. Należy także pamiętać o tym, że w barach przy kontuarze wszystko kosztuje dwa razy taniej, niż przy stoliku. Na przykład duże piwo przy kontuarze kosztuje 1.25. Zostawiając barmanowi 25 centów napiwku, wydaje się więc 1.50 (30 groszy), podczas gdy to samo piwo, podane do stolika, kosztuje już 2.50 (50 groszy).

Mówi się, że środki komunikacyjne pochłaniają w Paryżu moc pieniędzy. W rzeczywistości jednak sprawa nie wygląda tak groźnie. Bilet kolei podziemnej kosztuje 80 centów (16 groszy) a „metrem” dojechać można wszędzie za jednym biletem, bo przesiadać się wolno ile się zapagnie. A zobaczmy teraz, jak wyglądają ceny oświatowych taksówek paryskich. Bardzo duży, nawet jak na paryskie stosunki, kurs od dworca Północnego do Panteonu, kosztuje niewiele więcej 10 fr. co wraz z napiwkiem wynosi 2 zł 40 gr. Przecież tyleż płacimy w Warszawie, w Łodzi, czy w Krakowie za przeciętny kurs.

Jeżeli istnieje ten drugi, drogi Paryż, śmiało można twierdzić, że całkowitą odpowiedzialność za to ponoszą cudzoziemcy, którzy częstokroć z

lubością dają się nabierać. Przyczyną autentyczną, a wielce charakterystyczną fakt. Podchodzę do kiosku gazetowego i proszę o pocztówki. Mówię poprawnie po francusku. Sprzedawczyni wzięła mnie widocznie za Paryżanina i odpowiada: „Nie mam dla pana odpowiedniego. Mam tylko liche i dro-

gie pocztówki dla cudzoziemców”. Mówiąc to, pokazuje mi rzeczywiście karty nie do wzięcia. Na odchodnym kobiecina dodaje jeszcze: „Od razu wiedziałam, że pan tego nie zechce wziąć! To dobre dla moich (?) Anglików!”.

K. F.



Kobiety indyjskie — członkinie indyjskiego zgromadzenia ustawodawczego w Bombaju.

Stosunki brytyjsko-włoskie

Prasa o wymianie listów między Chamberlainem a Mussolinim

Rzym. Dzienniki w korespondencjach zagranicznych obszernie omawiają wymianę listów między premierem Chamberlainem a Mussolinim.

„Tribuna” informuje, że zdaniem londyńskich kół politycznych Mussolini w liście do premiera brytyjskiego dziękuje mu za uczucia, wyrażone w jego liście i zapewnia w słowach serdecznych o gotowości do poprawy stosunków pomiędzy obu państwami.

Paryski korespondent „Tribuny”

wyraża opinię, że wymiana listów wywołała we Francji niezadowolenie, toteż na ogół opinia paryska stara się zmniejszyć znaczenie porozumienia i podawać w wątpliwość dobrą wolę Włoch.

„Giornale d'Italia” zwraca uwagę na głosy prasy francuskiej wyrażające nadzieję, że w dniu podpisania nowego porozumienia włosko-angielskiego Francja posiadać będzie nareszcie w Rzymie swego ambasadora.

K. Julianna gorszy Holendrów

Gwałtowne ataki prasy i głosy ostrzegawcze z ambon

Tryb życia i zwyczaje następczyni tronu holenderskiego ks. Julianny i jej małżonka są niewyczerpanym źródłem reportażu i notatek dla prasy holenderskiej. — Ostatnio temat ten znacznie się wzbogacił, ponieważ prasa stwierdza, że małżeństwo przestępczość charakter i prezencje księżniczki pod każdym względem.

Poważna przedtem, skłupiona i oddająca się z zapalem studiom naukowym panna, nie zwracająca uwagi na swą powierzchowność, zaczęła gustować w eleganckich toaletach, w wesołych zabawach, a nawet używa kosmetyków. Trzeba znać konserwatywny Holendrów, aby zdać sobie z tego sprawę, w jakie zdumienie wprawia ta przemiana księżniczki opinie, która w każdym innym kraju cieszyłaby się tylko z tak normalnych objawów zadowolenia, szczęścia i pogody umysłu następczyni tronu.

A gdy stwierdzono, że para książęca „odważyła się” przyjąć kilka razy w niedzielę do lokali rozrywkowych i nawet pić

cocktaila, oburzenie pewnych sfer nie miało granic. Wmieszał się w to nawet organ premiera Colijna, w którym znalazły się następujące uwagi pod adresem księżniczki: „Musimy księżniczkę przypomnieć przykazania boskie. Jeżeli para książęca będzie w dalszym ciągu odwiedzala w niedziele lokale rozrywkowe, to łatwo może się zdarzyć, że utraci sympatię i poważanie prawdziwych synów ollandii.”

Wiać tego rodzaju głosy w prasie i z ambon kościelnych wywarły skutek, ponieważ od tego czasu nie można było spotkać pary książęcej w żadnym barze. Książę pogłoski, że następczyni tronu z małżonkiem zdecydowali się ulec opinii po dłuższej, ożywionej konferencji z królową Wilhelminą.

Biedna ks. Julianna i jej małżonek, którzy zasmakowali, widocznie pod wpływem swobodnego pobytu w Polsce — w rozrywkach, odpowiadających ich młodemu wiekowi, muszą spędzać niedziele w pałacu i nudzić się śmiertelnie!

Sensacyjna afera kradzieży mięsa

w chłodni Rzeźni Miejskiej w Grudziądzu

Grudziądz. — Od kilku lat krążyło różnym rzeźnikom z chłodni Rzeźni Miejskiej mięso i to całe sztuki, a nawet bydła, a innym przybywały, szczególnie starszemu Cechu rzeźnickiego.

Poszkodowani są rzeźnicy: Bernard Kłahs Plac 23 stycznia, Aleksander Kłahs, ul. Stara, Manikowski Toruńska 17, Karol Preuss, ul. Pułaskiego, Konstanty Lange, ul. Chelmińska, Stanisław Jaczyński, ul. Chelmińska 84, firma Sair Alfons Aren-towicz Toruńska 12, Paweł Loewenau Gro-

blowa 24, Pedynkowski Rzeźnia Miejska, Drobieżyński św. Wojciecha, Gieser, Nowa wieś i Fr. Pokora podstarszy Cechu ul. Toruńska. Wszyscy ci poszkodowani mistrzowie rzeźnicy znajdowali towar w klatce starszego Cechu Binkowski w chłodni Rzeźni Miejskiej, a mistrz Pokora znalazł nawet 5 półek zaginionych w rzeźni św. w pracowni rzeźniczej cechmistrza Binkowskiego przy ul. Toruńskiej 29. Sprawą zainteresowały się władze i prokurator.

414 strajków

w Polsce w I kwartale r. b.

Według ostatnich zestawień statystycznych, w Polsce w I kwartale r. b. zanotowano na terenie całego kraju ogółem 414 strajków. Wprawdzie w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego liczba strajków zwiększyła się znacznie, gdyż okragło o 100, jednakże liczba strajkujących robotników w ciągu pierwszych trzech miesięcy r. b. była dużo niższa, objęły one również mniej zakładów pracy i równocześnie zmniejszyła się znacznie ilość straconych robotniko-godzin. W okresie bowiem od 1 stycznia do 1 kwietnia br. strajkowało ogółem 117.225 robotników (w I kwartale r. ub. — 234.799), strajki objęły 7.513 zakłady pracy (wobec 9.531 w odpowiednim okresie r. ub.), liczba straconych robotniko-godzin wynosiła 918.538 wobec 2.131.986.

Z ogólnej liczby strajków przypada na rolnictwo 13, na górnictwo 15, na przemysł mineralny 34, metalowy 44, włókienniczy 67, drzewny 85, spożywczy 39, odzieżowy 41, budowlany 10, ponadto 2 strajki objęły więcej niż 1 zakład pracy.

Rewolta w zakładzie dla obłąkanych

Paryż. W zakładzie dla umysłowo chorych, w Strasburgu wybuchła 2 bm. wieczorem rewolta. 77 obłąkanych poczęło demolować wewnętrzne urządzenie zakładu, starając się jednocześnie podłożyć ogień. Kierownictwo zakładu wezwało na pomoc żandarmerię i straż pożarną. Dopiero po trzygodzinnych szamotaninach zdolano pacjentów zakładu ubezwładnić i umieścić w oddzielnych celach. Już w sobotę zbuntowało się dziesięciu obłąkanych, próbując ucieczki z zakładu. Ośmiu uciekinierów zdolano pochwycić.

Kanał Śląsk-Gdynia

Gdynia. — W związku z koncepcją budowy kanału wodnego, któryby połączył Wisłę z Gdynią z pominięciem terenu Wolnego Miasta Gdańska, Gdynska Izba Przemysłu Handlowa zwołuje na dzień 9 sierpnia br. posiedzenie Komisji Morskiej i turystyczno komunikacyjnej, w którym to posiedzeniu czynnika samorządowego gospodarczego, wezwą udział także zainteresowane sfery z kół żeglugi śródlądowej.

Ulgi kolejowe

Warszawa. Do 30 września obowiązują tanie przejazdy za zniżką 37-procentową na ziemie wschodnie. Zniżka ta obowiązuje na przejazdach na wschód od linii Sokółka — Hajnówka — Horodyszcze — Hołoby — Sienkiewiczówka — Radziwiłłów. Ulgi będą wydane na podstawie kart uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki.

Piorun zabił 2 osoby

Wilno. We wsi Rzeczek, pow. wiejskiego piorun uderzył w dom 65-letniego Pawła Zgierskiego, zabijając go na miejscu i raniąc jego 25-letniego syna Zachara. Po upływie 5 minut uderzył piorun po raz drugi w tej samej wsi, zabijając w odległości 300 m. od domu 65-letnią Podbierajską, powracającą z pola i rażąc towarzyszącego jej 21-letniego Wiktora Zapileja.

Obłąkany wymordował swą rodzinę

Kraków. W Donoszą z Jasła: W Bieczu umysłowo chory 37-letni Franciszek Gajewski dokonał w przystępie szalu strasznego zbrodni, mordując siewierą troje swoich dzieci, a to 6-letnią Annę, 2-letniego Michała i 3-miesięczną Zofię, ciężko zaś zranił żonę 32-letnią Marię i 5-letniego Józefa. Rannych w stanie bardzo groźnym odwieziono do szpitala. Szaleńca aresztowano.

Wiadomości z Wielkopolski

Bojanowo

Podoficerowie rez. pielęgnują najważniejszą gałąź sportu i wyszkolenia t. i. strzelectwa. W ubiegłą niedzielę odbyło się na strzelnicy Kurkowego Bractwa Strzeleckiego doroczne strzelanie miejscowego Koła Podoficerów Rezerwy o godność Króla Koła i o nagrodę wędrowną. Królem Koła na rok 1937/8 oraz zdobywcą nagrody przechodniej został p. Florian Radojewski, rycerzami zaś zostali pp. I. Franciszek Kordek, II. Feliks Wieklik. Po zakończeniu wspomnianego strzelania członkowie Koła udali się gremialnie do lokalu p. Schulza, gdzie nastąpiło otwarcie tygodniowego strzelania z wiatrówek o cenne nagrody, które trwać będzie do następnej niedzieli dnia 8 bm. włącznie codziennie od godz. 18 do 22. W ostatnim dniu strzelania odbędzie się na strzelnicy Kurk. Br. Strzel. rejonowe strzelanie o tytuł mistrza powiatu rawickiego, w którym wezmą udział koła: Leszno, Rawicz oraz koło miejscowe powołanego związku.

Gniezno

Na szkodę p. Marii Chwiałkowskiej, ul. 3 Maja 5, skradziono 2 pierścieniki ogólnej wartości 900 zł. Jako sprawcę tej kradzieży ujawniono i zatrzymano Leszka Wesołowskiego z ul. 3 Maja 1.

Na polach majątności p. Napieralski w Pawłowie podczas sadzenia brukwi, wynikł ana ile osobistych nieporozumień sprzeczka pomiędzy żoną kowala Franciszką Baranek a żoną fornała Drellową. W trakcie kłótni Drellowa wraz ze swym mężem pobita Barankową pięściami, a następnie Drellowa kopnięta leżącą już na ziemi tak silnie, że pękło jej jelito. Barankową w stanie groźnym odstawiono do szpitala miejskiego w Gnieźnie.

Krotoszyn

Sąd Okręgowy z Ostrowa na sesji wyjazdowej w Krotoszynie rozprawyć będzie w sobotę 7 bm. sprawę przeciwko siedmiu komunistom: Wawrzyńcowi Figajowi, Bronisławowi Grabieckiemu, Edwardowi Maksymilianowi Koniecznemu, Franciszkowi Murawskiemu Józefowi Nowakowi, Władysławowi Sobierajskiemu i Leonowi Sysiakowi, wszystkim z Krotoszyna, oskarżonym o to, że w połowie ub. roku uprawiali na terenie tut. miasta akcje wyrotowe. W tymże dniu na ławie oskarżonych zasiadzie również Stanisław Glura ze Zdun, sprawca bestialskiego napadu rabunkowego na żonę rolnika 62 letnią Mariannę Rybakowską w Lutogniewie.

Ostrów

Miasto rozpoczęło budowę mostu przy Alei Słowackiej. Ruch kołowy między ul. Polną a ul. Konopnickiej został na czas robót zamknięty.

Ostrzeszów

Na powracającego furmana spedytora p. Kobielskiego napadło w okolicy Lututowa 4 bandytów, którzy pobili go i obrabowali, zabierając 40 zł gotówki.

Poniec

W tych dniach odbyło się tutaj publiczne zebranie ZZZ. robotników rolnych i leśnych. Mimo przyjazdu mówców z poza miasta na sali było mało tylko słuchaczy. Wgłosem nasz robotnik ma dość różnych pęskaczy politycznych, którzy w kółko słomę młócą.

Pępowo

Kółko Włościanek w Pępowie urządziło w niedzielę, dnia 8 bm. uroczystość poświęcenia swego nowego sztańdaru. Na sztańdarze tym figuruje obraz Matki Boskiej Gołyńskiej. Po części uroczystej odbędzie się zabawa w Gębicach.

Rawicz

Ub. niedzieli obchodziło Kał. Tow. Robotników Polskich w Golejewku 30 lecie swego istnienia. Uroczyste nabożeństwo od-

prawił ks. prob. Troska. Po nabożeństwie udano się pochodem pod pomnik N. Serca Jezusowego, gdzie do zebranych przemówił ks. prob. Gumprecht z Rawicza. W sali parafialnej odbyła się piękna akademie. Całość urozmaiciły śpiewy miejscowego koła śpiewackiego.

W ub. niedzielę odbył się mecz piłki nożnej pomiędzy Sokółem Leszno a Sokółem Rawicz. Wygrał Sokół rawicki w stosunku 5:1 (3:1).

Wielka Łąka

W niedzielę, 18 lipca br. odbyła się w parku majątności zabawa KSM. żeńskiej. Przy sprzyjającej pogodzie udała się zabawa bardzo dobrze.

Września

Głośną w ub. roku była sprawa Piotra Szupulskiego, znanego na terenie Wrześni sekciarza — komunisty, który za zaborstwo swej żony sp. Teresy skazany został na 6 lat więzienia. Podczas pobytu w więzieniu w Rawiczu, Szupulski napisał list do Sądu Okręgowego w Gnieźnie, w którym obraził powagę sądu. List ten spowodował, że Szupulski zasiadł ostatnio na ławie oskarżonych przed Sądem Grodzkim w Gnieźnie. Na rozprawie przyznał się on do napisania listu. Jego niewłaściwą formę przypisuje rozgoryczeniu i apatii. — Sąd jednak nie dał wiary temu tłumacze-

niu i skazał Szupulskiego na 4 mies. aresztu.

Zbąszyn

Tow. gimn. „Sokół“ w Zbąszynie, przy współudziale Sekcji Piływackiej „Sokoła“ Poznańskiego urządził wielkie zawody piływackie w niedzielę, dnia 8 bm. w Łazienkach Miejskich na jeziorku zbąszyńskim. Początek o godz. 14.

Podczas badania pociągu zauważono, że na sprzęgłach pod wagonem znajduje się dwóch osobników. Okazało się, że byli to dwaj Żydki z Warszawy, którzy w ten sposób przejeżdżali przestrzeń Warszawy — Zbąszyn z zamiarem nielegalnego przedostania się przez granicę w kierunku do Niemiec. Żydki zaopiekowała się policja graniczna i odstawia ich do dyspozycji władz sądowych.

W piątek straż graniczna przytrzymała na odcinku Zbąszyn — Miedzychów 7 osobników, którzy usiłowali nielegalnie przekroczyć granicę w kierunku do Niemiec. Zbiegów przyprowadziła straż graniczna do Zbąszyna, oddając ich w ręce policji granicznej na dworcu głównym, gdzie władze policyjne odstawili ich do tut. więzienia grodzkiego. Są to przeważnie ludzie w wieku poborowym i przedpoborowym. W związku z masowym przemytem ludzi przez granicę wzmocniono nad granicą zachodnią posterunki straży granicznej.

Niesamowita i potworna zbrodnia na wieży ratusza tarnowskiego

Tar n ó w. — W niedzielę rano Tarnów został wstrząśnięty wiadomością o potwornej zbrodni, mienotowanej dotychczas w kronikach policyjnych tego miasta, jaka została popełniona w nocy na niedzielę na wieży zabytkowego ratusza w obserwacyjnym pokoju strażackim.

O godz. 1 w nocy przybył na zmianę służby strażak Franciszek Okoński i zastał drzwi wchodowe wbrew zwyczajowi otwarte. Idąc na górę, tuż przed pokojem obserwacyjnym, natknął się on na leżącego w kałuży krwi i dającego słabe oznaki życia strażaka 53 letniego Piotra Gwoździa. Przerazony Okoński przeskoczył kilka schodów, dzielących go od telefonu i tu znowu oczom jego przedstawił się straszny widok. Na betonowej posadzce z roztrzaskaną głową w kałuży krwi, leżał drugi strażak 45 letni Tomasz Barnas.

Okoński o strasznym swym odkryciu zawiadomił policję oraz wezwał pogotowie ratunkowe, które ofiary strasznej zbrodni przewiozło do szpitala. Na miejsce zbrodni przybyły władze policyjne oraz wywiadowcy, którzy wdrożyli dochodzenia celem ustalenia motywów zbrodni i wykrycia zbrodniarza.

Strażnicy przewiezieni do szpitala walczą ze śmiercią, gdyż bestialski morderca przy pomocy noża oraz łepego narzędzia zamaskował im straszliwie głowy, zadając po kilkadziesiąt ran. O potwornym zwierzeniu mordercy świadczy fakt, że Barnasowi wykłuli on nożem oczy!

Zachodzi przypuszczenie, że zasko tu morderstwo na tle rabunkowym, ponieważ strażacy bezpośrednio przed uderzeniem się na służbę pobrali swe pensje, a po zbrodni żadnych pieniędzy u nich nie znaleźli.

Wdrożono energiczne dochodzenia policyjne, które doprowadziły już do ujęcia pewnego miejscowego nożownika, na którego ubraniu znaleziono świeże ślady krwi. Zbrodniarz po dokonaniu morderstwa urządził sobie wesołą libację. Aresztowany przesłuchany w niedzielę rano, wykiwał się w zeznaniach, a ślady krwi na ubraniu tłumaczył rzekomą bójką z towarzyszami, wzięty jednak na krzyżowy ogień pytań, zasłaniał się brakiem pamięci, twierdząc, że nie wie, co robił tej nocy, gdyż był pijany.

Przypuszczać należy, że morderca po otwarciu wytrychem drzwi wejściowych, dostał się na wieżę i tu zaskoczył nieczego nie podejrzewającego Barnasia, z którym stoczył walkę na śmierć i życie, czego dowodem jest to, że Barnas w ostatniej chwili heca zaalarmował telefonem straż, pozostawił krwawe ślady ręki na murze oraz na słuchawce telefonu.

Morderca po dokonaniu zbrodni na Barnasia i obrabowaniu go, natknął się na idącego na zmianę Gwoździa, z którym krótko rozprawił się, poczem zbiegł. Nawzisko aresztowanego ze względu na dobro śledztwa trzymane jest w tajemnicy.

Przed ratuszem i na ulicach miasta gromadziły się tłumy publiczności, żywo komentując tę niesłychaną zbrodnię. W związku ze zbrodnią dodać należy, że dawniej na wieży pełniło służbę dwóch strażaków, obecnie na skutek oszczędności i redukcji służbę tę pełni jeden strażak, Skorzyszał z tego morderca.

W niedzielę po południu do loża dogorywających strażaków przybył sędzia śledczy Grzybek wraz z biegłym lekarzem dr. Bochenkiem, poczem komisja sądowo lekarska z prof. drem Kozubem na czele przeprowadziła wizję lokalną na miejscu zbrodni.

Radioprogram

Piątek, 6. sierpnia.

Warszawa. — 6.15 Audycja poranna. 12.25 Orkiestra wojskowa. 16.15 Chór męski Stow. Kolejarzy Śląskich. 16.45 Polacy w srebrnym kraju — reportaż. 17.00 „1000 taktów muzyki“. 17.50 O zatruciu miewsem — pogadanka. 18.20 Wiazanka melodii. 19.00 Transmisja z Oleandrów startu do marszu „Szlakiem Kadrówki“. 20.00 Pieśni powstałe po wymarszu Kadrówki. 21.00 Nasze tańce. 21.45 „Kapral Szczapa“ — opowiadanie. 22.00 Recital śpiewaczy. 22.30 Mieczysław Karłowicz: Rapsodia liłewska — poemat symfoniczny.

Złóż ofiarę na budowę kościoła a dasz pracę bezrobotnym!

Rok założenia 1930.

K. B. LECH LESZCZYŃSKI

Hurt. Olejów Mineralnych — Leszno — ul. M. J. Piłsudskiego 43. tel. 162.

Poleca po cenach konk. i konwenc. (hurtowych): wszelkie oleje i smary dla Rolnictwa, Przemysłu i Handlu, oraz wysokowartościowe oleje i smary samochodowe, motorowe, cylindrowe, traktorowe i specjalne. Benzyny, benzol, oleje gazowe. Pasy pędne wszelkiego rodzaju i dla wszystkich napędów, po cenach fabrycznych.

Polskie Opony

Samochodowe

„STOMIL“

po cenach i na

warunkach

fabrycznych



Przedstawicielstwo rejonowe łączni miasta Poznania: angielskich samochodów „The Flying „Standard“, Polsk. motoc. „Sokół“ 600, Angielsk. motoc. B. S. A., The Raleigh, Matchless, Velocette, „James“ malolitraż, jedyna 100-ka dwuosobowa na balonach I 17—100, dwutaktowy, 3 KM. Przejeżdża 1 km. kosztuje 1 grosz. Cena 920,— zł. Bez prawa jazdy. — Cenniki i prospekty na żądanie.

KAWIARNIA RESTAURACJA „Esplanade“

Rok zał. 1898 — właśc. I. Wolniewicz. Telefont 14. Leszno, Aleje Krasieńskiego 12. Pięknie położony OGRÓD LATOWY. — Najmilszy pobyt przy koncercie. Dancing. Wykwintne w smaku lody włoskie, oraz napoje chłodzące. Wyborowa kuchnia. — Doborowa kawa. — Podczas upałów w lokalu b. chłodno. — Bilardy amerykańskie.

Fotograf

Nowoczesna fotografia i wszelkie prace amatorskie wykonuje szybko, tanio i dobrze Foto — Albin Flieger, Leszno, ul. Marsz. Piłsudskiego 13.

URZĘDOWA CEDULA GIELDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wzgl. dostawa bież. za 100 kg.

Poznań, dnia 4 8, 1937 r.

Ceny orientacyjne	
Zyto nowe zdane do przemiału	20 75—21 25
Pszenica	27 75—28 00
Jęczmień 678—678 g/l	18 25—18 75
Jęczmień 700—717 g/l	19 25—20 50
Owies	19 50—20 50
Maki żytnie standardy nowe	
żytnia I, g. 0,50%	22 75—23 25
żytnia g. I 0,65%	31 25—31 75
żytnia g. II 50-65%	29 75—30 25
Maki pszenne standardy nowe	
Maka pszena g. I 0,30%	45 50—46 50
Maka pszena gat. I 50%	41 50—42 00
Maka pszena g. IA 0-65%	39 50—40 00
Maka pszena g. I 30-85%	36 50—37 00
Maka pszena g. IIA 50-65%	32 50—33 00
Otręby żytnie stand.	16 50—17 00
Otręby pszen. grube stand.	17 75—18 00
Otręby pszen. średnie	17 00—17 25
Otręby jęczmienne	16 00—17 10
Rzepak zim.	50 00—52 00
Gorzycza	83 00—85 00
Groch Viktoria	23 00—25 00
Mak niebieski	63 00—66 00
Makuch liny w tafiach	24 25—24 50
Makuch rzepaskowy w tafi.	18 75—19 00
Makuch sion. w tafi. 42—43 proc.	24 25—25 00
Srut Soja	24 50—25 50
Stoma pszena luzem	2 65—2 90
pszena prasowana	3 15—3 40
żytnia luzem	2 85—3 10
żytnia prasowana	3 60—3 85
owsiana luzem	3 05—3 30
owsiana prasowana	3 55—3 80
jęczmień luzem	2 75—3 00
jęczmień prasowana	3 25—3 50
Siano zwykłe luzem	5 35—5 85
zwykłe prasowane	6 00—6 60
nadnoteckie luzem	6 45—6 95
nadnoteckie prasowane	7 45—7 95

Przebieg targu normalny.

Tragiczna śmierć

Berlin. Z St. Moritz nadeszła tu wiadomość, iż w Alpach szwajcarskich zginęło dwóch alpinistów, spadając ze ściany górskiej wysokości 400 metrów. Jeden ze zmarłych tragicznie alpinistów jest berlińczykiem, towarzyszył jego pochodzi z Zurychu.

Kronika dnia:

Piątek

6

sierpnia

Dziś

Przem. Pańskie, Syk.

Wschód słońca g. 4,04

Zachód słońca g. 19,21

Wschód księżyca g. 4,27

Zachód księżyca g. 19,11

Czwartek, dnia 5 8 godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 16,1, wiatr północno zachodni 1 m. s., pogodnie, rosa. Ciśnienie atmosferyczne 755,1, wilgotność 88 proc. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 23,2, najniższa plus 9,3. Dość opadu 0 mm.

LESZNO

h Osobiste. Od kilku dni bawi w Lesznie znany artysta malarz poznański p. Stanisław Petrycki, wychowanek Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych oraz uczeń Pałala i Wyczółkowskiego. P. Petrycki jest twórcą portretów takich osobistości jak: ks. Prymas Polski, dr. A. Hlond, ks. biskup Dymek, ks. Infułat Kłos, gen. Zahorski itd. Działem artysty jest również duży obraz „Golgota”, znajdujący się w kaplicy Górków w Turmie Poznańskim.

h Dalki na Festynu. Panie z Stow. św. Włodzimierza a Paula zbierają dalki na Festyn.

h W sprawie Festynu Ludowego. Zebranie przedstawicieli organizacji współdziałających w niedzielny festyn, odbędzie się w czwartek o godz. 5 w Biurze Parafialnym.

h Rzemieślnicy m. Leszna! Apeluje do wszystkich Rzemieślników naszego miasta, aby wzięli czynny udział w otwarciu Wystawy w śniadaniu oraz w Zjeździe Rzemieślników, który odbędzie się 8 bm. o g. 10 w Sześciu. (—) Adam Siwek, prezes Stow. Związku Rzemieślników Chrześcij.

h Wypadek. Dzisiaj przed południem przejechał wóz w okno wystawowe firmy „Thomas” przy ul. Wolności — wybijając szybę.

Wypadek został spowodowany pęknięciem ogwina koła.

h Plenarne zebranie Tow. Pszczelarzy odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 16 w sali w Lesznie w małej salce. W dniu 6 bm. odbywa termin zamówienia na cukier i składania próbników, przeznaczonych na wystawę.

APEL DO KUPIECTWA!

Zarząd Zrzeszenia Kupców Samodzielnych w Lesznie apeluje do całego kupiectwa leszczyńskiego o udekorowanie w sposób reprezentacyjny okien wystawowych przed otwarciem Wystawy Rzemieślniczo-Rolniczej.

Leszczyński Klub Tenisowy — Sokół Leszno. W nadchodzącą niedzielę zwolnienicy Lesznie będą mieli możliwość oglądania bardzo ciekawego meczu tenisowego. Przeciwnikiem Sokółowi będzie po raz pierwszy w Lesznie doskonały zespół tenisistów Kościńskiego Klubu tenisowego z warszawskim na czele. Mecz odbędzie się w kortach Sokola. Szczegóły w następnym numerze.

Kalendarzyk zebrania

h KSM. z. Czwartek g. 20 zbiórka na kanadydacki.

h „Dembicki” Lekcja śpiewu dzisiaj w czwartek o godz. 8 w Hotelu Dworcowym.

h KSM. m. Dziś, czwartek, o g. 7,30 odbędzie się zbiórka zastępcy „Zubrów” w ćwiczeniach.

h Kolo Lesznan dawn. Kolo Stutów. W czwartek, 5 bm. o godz. 8 w sali Hotelu Polskiego zebranie.

h Zw. Inwalidów Woj. Kolo Leszno odbędzie się 5 bm. o godz. 20 w Domu Kat.

h Zw. Młodzieży Prac. „Jedność”, Zebranie odbędzie się 5 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Klemczaka ul. Szkolna 4 (wejście z plant).

„O M N I A”

właśc. Miecz. Górecki, Leszno

Ul. Leszczyńskich 31 — Tel. 199

poleca najkorzystniej wszystkie artykuły techniczne, dla wszelkiego przemysłu, rolnictwa i mleczarstwa oraz wysokoatunkowe oleje i smary dostosowane do każdej maszyny, motoru, samochodu i motocykla po cenach bezkonkurencyjnych w każdej ilości odwrotnie z własnego magazynu.

„OMNIA” dostarcza wszelkich rozmiarów opony samochodowe i motocyklowe, produkcji krajowej i zagran. Na życzenie służy „OMNIA” prospektami wszelkich typów samochodów i motocykli specjalnie z montowni krajowych.

Kokolwiek potrzebujesz z dziedziny techniki i automobilizmu — to znajdziesz w firmie „OMNIA”. Prosimy żądać specjalnych ofert. Obsługa na wskroś rzetelna!

h Zw. Zaw. Pracown. Umysł. w Handlu i Przemysle. Mies. zebranie odbędzie się w czwartek, 5 bm. o godz. 20,15 w Hotelu Polskim. Z uwagi na ważne sprawy, prosimy Szan. Koleżeństwo o punktualne i liczne przybycie. Zarząd.

h Chór męski im. Nowowiejskiego. Lekcja śpiewu 6 bm. o g. 20 w sali muzycznej gmachu poeminaryjnego.

h Zw. h. Ochotników A. P. Posiedzenie Zarządu oraz komisji rewizyjnej Zw. h. Ochotn. A. P. Oddział Leszno odbędzie się 6 bm. o godz. 17,30 w Sekretariacie. Ze względu na b. ważne sprawy związane z Świętem Ochotnika, przybycie wszystkich Kolegów konieczne. Prezes.

h Zw. Rezerwistów, Kolo Leszno. Plenarne zebranie w piątek 6 bm. o godz. 8 wiecz. w świetlicy przy ul. Żwirki i Wigury. Sprawa ćwiczeń jesiennych, strzelania konkursowego i szeregu b. ważnych spraw. Obecność wszystkich konieczna.

h Zebranie mies. Zw. h. Ochotn. A. P. Oddział Leszno odbędzie się 8 bm. o g. 10,30 w sali Hotelu Polskiego. Ze względu na b. ważne sprawy związane z obchodem święta Ochotnika, przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

NIE 21 A 28 STRON
BĘDZIE POSIADAŁ NR. WYSTAWOWY „GŁOSU”.

Wobec licznych zleceń ogłoszeniowych Wydawnictwo zmuszone zostało do powiększenia objętości nr. „Głosu” poświęconego Wystawie oraz zagadnieniom miasta i powiatu.

Niedzielną numer naszego pisma rozchodzi się szeroko po kraju i dotrze do każdego — spopularyzuje więc wśród szerokiego ogółu nasze miasto, a firmom ogłaszającym się — odda nieocenione usługi.

Wezwanie

do Rezerwistów m. Leszna

W piątek, 6 bm wspólne zebranie

Silna armia narodowa jest dziś miarą potęgi i mocarstwa Państwa. Mundur żołnierza polskiego winien być przedmiotem czci każdego patrioty Polaka. Ale o sile obronnej Państwa decyduje nie tylko Armia czynna. Jej przedłużeniem jest — Rezerwa. Koleżdy Rezerwiści! Powinniśmy zająć sobie sprawę z ciążących na nas zadań. Musimy tworzyć spójny, jednolity myślenie, by na wezwanie nie zabrakło nikogo w szeregach.

Wszyscy rezerwiści powiatu leszczyńskiego urządzają w dniu 25—26 września br. wspólny apel. Nie powinno tam zabraknąć ani jednego z nas. Celem wspólnego porozumienia odbędzie się w najbliższy piątek 6 bm. o godz. 20 ogólne zgromadzenie Rezerwistów w Komendzie P. W. (ul. Żwirki i Wigury). Niech nikogo nie zabraknie na zebraniu. Zw. Rezerwistów.

Świecicachowa

Zw. Inwalidów Woj. Kolo Świecicachowa. Zebranie mies. odbędzie się w niedzielę, dnia 8 sierpnia br. o godz. 1 popoł. w lokalu p. Białas. Obowiązkiem każdego członka jest przybycie na zebranie. Zarząd.

Przed niedzielnym występem „Teatru Ziemi Leszczyńskiej”

Już niedługo, bowiem w nadchodzącą niedzielę, o godz. 20,30 w Sokolni będziemy mogli wszyscy zobaczyć dramat muzyczny (ludowy) p. t. „Grzeszna miłość” grany w programie festynu ludowego z zyskiem przeznaczonym na budowę kościoła św. Szczepana. Teatr Ziemi Leszczyńskiej przystąpił do „Grzesznej miłości” z czołową swą obsadą i to w roli: Anka — George H. (solista), Jagusi — Mikołajczykówna (solistka), Tomaka — Schulz, Dominika — Malinowski, Małgosi — Dolatówna (solistka), Wiek — Krafna J. (solista), Kuba — Kamieniecki, Klusownicz — Bacz-

kowski i Kramski, Gajowy — Adamski, Dziedzic — Smolobowski.

Ponadto w tańcach i śpiewach wystąpią liczni statysci. Reżyseria tej sztuki znajduje się w rękach J. Żorża, muzykę zaś i śpiewy wprowadza J. Sekulak.

Ceny miejsc: z 0,90, 0,75, 0,49 i 0,30. Po przedstawieniu, a więc o godz. 22,20 odbędzie się dancing z licznymi urozmaiceńiami. **Uwaga!** Jednym z punktów programu dancingu jest „wędrownka taneczna dookoła ziemi”.

-0-

Z obozu nad Notecią
powracają dzisiaj harcerze leszczyńscy

Oboz dobiega końca, chcemy więc podzielić się z ostatnimi naszymi wrażeniami 16. ubiegłego miesiąca urządziliśmy wycieczkę do Ujścia, gdzie zwiedziliśmy słynną Kalfarię Ujską. Wspaniała, przepiękna. Trzeba podziwiać ogrom pracy wykonanej przez ks. Renkowitza, który stację sam budował. Z wysokiej wieży obserwawaliśmy błonia nadnoteckie. Po kąpieli w Noteci — powrót do obozu.

W czasie naszego pobytu w Ratajach urządziliśmy kilka ognisk, które cieszyły się niezwykłą frekwencją (przeciętnie 500 osób), kursowała nawet specjalna motorówka (przez jezioro). Przez te ogniska staliśmy się bardzo popularni na terenie Chodzieży. Piosenki nasze (szczególnie „A ja tęsknię”), śpiewa cała okolica. Wyślimy też z ogniskiem w teren. Zapaliliśmy je we wsi Zacharynie, zamieszkałej w 95 proc. przez Niemców. Nieliczni Polacy ucieszyli się

bardzo z naszego przybycia i zrozumieli, że młode pokolenie w sumie wytrwale stoi na straży Rzeczypospolitej.

W tej chwili wszyscy w obozie składają stopnie. A złożyć stopnie to niełatwo, gdyż pyłają tacy, jak: Fumi. Teoś i obożni (szczególnie ten ostatni budzi postrach wśród składających).

Pogoda pod koniec obozu nam nie sprzyja. Prawie codziennie pada deszcz. Ale mimo wszystko nie tracimy humoru i coraz trudniej jest pogodzić się z myślą, że już trzeba będzie zwinąć nasze namioty i opuścić tę piękną okolicę.

Czuwaj! Oboz 1 Drużyny Harcerzy im. St. Leszczyńskiego, w Ratajach.

Do Leszna przyjeżdżamy w czwartek 5 bm. o godz. 20,24 pociągiem poznańskim.

Dobrodziejstwa „Pomocy Rodzinnej”
Dzieło, jakiego nam potrzeba

Istnieje w Poznaniu instytucja mało znana na prowincji, niemniej przeto godna poznania mianowicie Stowarzyszenie Pomocy Rodzinnej im. Ks. Piotra Skargi w Poznaniu, Podgórną 10. Liczy ona 3.000 członków. Rozporządza sumą stu tysięcy zł w gotówce. Jest więc zakładem o bardzo poważnych podstawach finansowych.

Równie godne uwagi są cele tej organizacji. Na dowód przytaczamy wyjątki z regulaminu Stowarzyszenia.

Stowarzyszenie przyznawać będzie przy zachowaniu warunków statutowych zapomogi:

a) na ręce osoby przez członka na piśmie zadeklarowanej na wypadek jego śmierci,

b) na ręce członka na wypadek chrztu, I. Komunii św., pierwszej Mszy św. syna, wstąpienia córki do klasztoru, ślubu własnego lub córki oraz pogrzebu dziecka do lat 18.

Według uchwały Walnego Zebrania wynosi:

a) zasadnicze wpisowe 1 zł;

b) zasadnicza składka miesięczna 25 gr.

Rodzina członka płażącego 25 gr miesięcznie otrzymuje po jego śmierci na ręce osoby na deklaracji wyznaczonej zasadniczo sto złotych zapomogi pośmiertnej. — Otrzyma 200 zł, gdy płaci 50 gr miesięcznie, 300 zł, gdy płaci 75 gr miesięcznie, słowem, ile razy płaci po 25 gr miesięcznie, tyle razy otrzyma po 100 zł zapomogi pośmiertnej, najwyżej jednak tylko do 2000 zł. Ile razy mnoży się składkę miesięczną i zapomogę pośmiertną, tyle razy mnoży się wpisowe.

Chcąc udostępnić mieszkańcom Leszna i okolicy dobrodziejstwa powyższego Stowarzyszenia, pośredniczy Biuro Parafialne w zapisywaniu się na członka oraz we wszystkich czynnościach związanych z przynależnością do tej organizacji, jak płaceniem składek, wnioskami o zapomogi itp. Zaprowadzając „Pomoc Rodzinna” na terenie Leszna, nie ma mowy o tym, by konkurować z miejscowymi podobnymi urzędzeniami, bo można należeć do różnych kas i czerpać z ich dobrodziejstw, skoro się sumiennie wypełnia nałożone przez nie obowiązki.

Przed otwarciem Wystawy w Lesznie

W związku z bliskim terminem otwarcia Wystawy Rzemieślniczo — Przemysłowej — kończy się prace przygotowawcze i ustala ostateczny program.

Wobec możliwości przybycia dużej ilości zwiedzających z poza Leszna i celem przyjęcia oficjalnie zaproszonych na otwarcie gości — czynna będzie na stacji specjalna Komisja przyjęcia, która będzie udzielała informacji i zaopiekuje się przybyłymi. Członkowie Komisji nosić będą na ramieniu białe przepaski z napisem „Wystawa”.

Komitet Wystawy uzyskał od Zarządu Miejskiego zwolnienie od podatku komunalnego noclegów w hotelach leszczyńskich dla przybyłych na Wystawę gości.

W czasie trwania Wystawy Biuro Wystawy mieścić się będzie w gmachu Gimna-

zjum żeńskiego.

Komitet zwraca się tą drogą do zaproszonych na uroczyste śniadanie w dniu 8 bm. — aby zechcieli zgłaszać swój udział najpóźniej do soboty godz. 12-tej.

Według informacji udzielonych przez przewod. Komitetu — uroczyste otwarcia Wystawy dokona prawdopodobnie p. Wojewoda Maruszewski. W razie niemożności przybycia p. wojewody — Wystawę otworzy w jego imieniu p. starosta R. Świątkowski.

h Zw. Emerytów. Zebranie odbędzie się 5-go bm. o godz. 19,30 w Hotelu Polskim, na które uprzejmie zapraszamy interesowanych, celem przedyskutowania projektu nowej ustawy emerytalnej. Zarząd.

Zakończenie półkolonii Z. P. O. K.

W dniu 29 lipca br. o godz. 17 odbyło się zakończenie półkolonii dla dzieci szkolnych i przedszkolnych w Zaborowie, którą przez cztery tygodnie pod kierownictwem p. kom. Klińskiej prowadził tamtejszy oddział Związku Pracy Obyw. Kobiet.

W półkolonii brało udział 43 dzieci. Opiekunką półkolonii była fachowa siła naucz. p. Dawidówna.

Dziewięć, która brała udział w półkolonii, z zalem zegnana minione, wesołe chwile. Po wspólnej fotografii dzieci popisywały się najrozmaitszymi śpiewkami, starsze zaś tańczyły „trojaka”, szczerze oklaskiwanego przez widzów. Potem udano się na wspólny podwieczorek, na który dziesiątka już z wielkim tęsknieniem czekała: bowiem na podwieczorek dostały dzieci słodkiej kawy z jeszcze słodszy placem.

Przed podwieczorkiem przemówiła do dzieci kierowniczka półkolonii p. kom. Klińska, poczem delegatka Zrzeszenia P. W. ZPOK, p. Barska w imieniu Zarządu Zr. Pow. podziękowała serdecznie p. kom. Klińskiej za bezinteresowną, ofiarną pracę i trudy poniesione dla półkolonii. Dwie

starsze dziewczynki wystąpiły z podziękowaniem, wręczając wiązanki kwiatów swej kierowniczce oraz delegatce Zrzeszenia Pow.

Dziesiątka, zjadłszy z wielkim apetytem podwieczorek, po wspólnym spacerze rozszedła się do domów. Na twarzyczkach dzieci śmiało się zadowolenie i radość, chmurzone cośkolwiek myślą: „jutro już trzeba pozostać w domu, jutro już półkolonii nie będzie!”

Efekt pracy w półkolonii był dodatni — wszystkie dzieci bez wyjątku przybieżyły na wadze, przeciętnie do 2 kkg.

Wymiana książeczek P. K. O.

Pocztowa Kasa Oszczędności wycofuje z obiegu książeczki oszczędnościowe starego nakładu zaopatrzonego numeracją od nr. 700.001 do nr. 1.000.000 bez litery (druk Nr. 5).

Od dnia 15 sierpnia 1937 urzędy i agencje pocztowe oraz kasy PKO. nie będą przyjmować wpłat ani też dokonywać wy-

płat z książeczek oszczędnościowych PKO. starego nakładu, zaopatrzonych numeracją od nr. 400.001 do nr. 1.000.000 bez litery.

W związku z tym zainteresowani książeczkami oszczędnościowymi w urzędach i agencjach pocztowych oraz kasach P. K. O. w celu wymiany na nowe, przy dokładnie wypełnionym formularzu „Zażądanie zamiany książeczki”, który wydają bezpłatnie wszystkie urzędy i agencje pocztowe oraz kasy P. K. O.

Składającym książeczki oszczędnościowe do wymiany urzędy i agencje pocztowe wzgl. kasy P. K. O. wydadzą poświadczenie, z którym należy się zgłosić po odbiór nowej książeczki w urzędzie wzgl. agencji pocztowej lub kasie P. K. O., wymienionej w „Zażądaniu zamiany książeczki” — po upływie 5 dni od daty otrzymania poświadczenia.

Krzywiń

Niezwykły wypadek miał miejsce w ub. niedz. w Krzywiń. Autobusem o godz. 9.40 przyjechał wraz z żoną niej. Zachorski, emigrant, który z Francji przyjechał w odwiedziny do krewnych Mielcarów,

zamieszkałych w Bojanicach. Ponieważ ostatni o przyjeździe Z. nie byli zawiadomieni, musieli oni w Krzywiń zacząć szukać po nich przyjadą. Zachorscy udali się pod dom p. Piłarczycy i tu na ławce o kuli na bryczkę. W pewnej chwili gdy Z. znajdował na siośle, dostał silnego ataku, upadł na bruk i zaczął się gwałtownie rzucać. Przybyłym na pomoc Z. nie udało się nieszczęśliwego przytrzymać. Ponieważ na ulicy poczęli się gromadzić ludzie, przeniesiono Z. na podwórko p. Piłarczycy i tam ułożono go na dywan. Wkrótce przyjechał zawiezany lekarz dr. Dworczak i udzielił nieszczęśliwemu pomocy lekarskiej.

W międzyczasie przybyli bryczkarni z Bojanic, a gdy już chory był zupełnie spokojny, zabrali go i żonę i wieźli do domu. Wypadek ten miał miejsce krótko przed głównym nabożeństwem pustowym, nie więc dziwnego, że wkrótce zebrało się mnóstwo ludzi, komentując wypadek.

**KTO KUPUJE U ŻYDÓW —
POPEŁNIA GRZECH WOBEC
PRZYSŁOŚCI NASZEGO NARODU**

Podczas zwiedzania

Regionalnej Wystawy

prosimy pamiętać o popularn.

koniakach - likierach - winach

w pawilonie firmy

W. Czajka - Kościan

NOWOŚĆ —

Płynny owoc - naturalny bezalkoholowy napój orzeźwiający

Ondulacje trwałą

WODNĄ I ŻELAZKOWĄ - MYCIE
GŁOWY - MASAŻE - MANICURE
FARB. WŁOSÓW - BRWI I RZĘS

wykonuje się najlepiej w firmie

TOMASZ KUŚNIEREK - LESZNO

ulica Leszczyńskich nr. 43.

Staraja dla uczniów szkolnych

z opieką i ewentl. pomocą nauk. — Leszno, ulica Leszczyńskich 38, I. piętro.

2 pokoje i kuchnia

z chłewem i ogrodem, poza miastem, od 19. br. do wynajęcia. Adres wskazać eksp. „Głosu” w Lesznie.

Mieszkanie

4 pokojowe

z łazienką i przynależnościami, odnowione, zaraz lub później do wynajęcia. Informacje u gospodarza, w Lesznie, ulica Gabriela Narutowicza 25.

Poszukuję dzierżawy ogrodu

w Lesznie, lub okolicy. Zgłosz. piśm. do eksp. „Głosu” w Lesznie — pod „Dzierżawa”.

Kafle stare

na kompletny piec — na sprzedaż. Gdzie? wskazać ekspedycja „Głosu” — w Lesznie.

Słoneczne

mieszkanie 4 pokoje i kuchnia, całkowicie odnowione, od zaraz do wynajęcia. Leszno, ulica Matejki 5.

Starszy ogrodnik

bezdzienny, obeznany dokładnie z rolnictwem i centralnym ogrzewaniem — przyjmie jakiegokolwiek zarządzenie od 1. 10. 37. Zgłoszenia piśmienne do eksp. „Głosu” w Lesznie — pod „Ogrodnik”.

Uczennice

do szycia i kroju

potrzebne. — Nowakowa, Leszno - ulica Marsz. Piłsudskiego nr. 52, II. piętro.

Dziewczyna

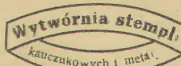
uczciwa i czysta, najchętniej zamieszcowa, potrzebna od 15 bm. Zgłoszenia Leszno, Nowy Rynek 22.

Za 100 zł,

sprzedam w dobrym stanie

fortepian

Zgłoszenia do eksp. „Głosu” — w Lesznie.



W. Szwałkiewicz

Leszno - Przemysłowa 31.

Skład w Rynku

w miejscu dawnej drogerii zaraz do wydzierżawienia. Wojciechowska - Śmigiel, Rynek 22.

Zwiedzajcie Ogród Zoologiczny

Panienci do szycia

od 15 bm.

i dziewczę

do posyłek, od zaraz potrzebne. Bon Marche — Leszno, ulica Marsz. Piłsudskiego 4.

Dziewczę

do pomocy w pracy domowej, może się zgłosić. Leszno, ulica Lipowa 9.

Potrzebna służąca

do prac domowych, od 15. 8. 1937 r. Leszno, ul. Lipowa 79.

Szwaczki i chłopcy

mogą się natychmiast zgłosić. Leszno, ulica Komeńskiego 5.

Kupię

kowadło kowalskie

w dobrym stanie. Adres wskazać eksped. „Głosu” w Lesznie.

Akordeon

w dobrym stanie - korzystnie na sprzedaż. Leszno, ulica Komeńskiego nr. 1, mieszkanie 9.

2 pokoje słoneczne i kuchnia

od 1. 9. 1937. do wynajęcia. — Zgłoszenia Leszno, Nowy Rynek 20, mieszkanie 3.

ODPADKI

KUCZENNE

jako karmę dla zwierząt przyjmuję z wdzięcznością Zwierzyniec w Lesznie.



W Berlinie został uroczystie otwarty Międzynarodowy Zjazd b. Żołnierzy Frontowych z udziałem przeszło sto tysięcy b. komatantów niemieckich oraz reprezentantów 14 państw. Onegdaj przybyła na wymieniony Zjazd do Berlina delegacja polska z prezesem Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny z gen. R. Góreckim na czele. Kulminacyjnym punktem uroczystości zjazdowych była wielka manifestacja b. komatantów 15 narodów na stadionie olimpijskim w Berlinie, ozdobionym sztandarami państw, których delegacje brały udział w Kongresie. — Zdjęcie nasze przedstawia min. wojny Rzeszy Niemieckiej marsz. von Blomberga w rozmowie z ambasadorem R. P. w Berlinie, Lipskim i generałem Góreckim.

KINOTEATR

Hotel Polski

JEAN HERSHOLT i JUNE LANH.

Dziś i w dni następne, niebawem film — Uraduje oczy i uszy, zachwycą wszystkich

„5 DZIEWCZYNEK z KANADY“

film o którym mówi cały świat — film dźwiękowy nie posiadał dotąd takiej atrakcji! 5 Dziewczyn z Kanady to słynne na całej kuli ziemskiej pięćoraczki, które urodziły się w ubiegłym roku w Kanadzie. W roli głównej padają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności. — Redaktor odpowiedzialny: Mieczysław Urbanowicz.

PRZEDPŁATA na pocztę wraz z tygod. „Ognisko Domowe”, „Przyjacieli Rolnika” i dodatkami powieściowym z odnośnikiem do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,86 zł, w ekspedycji i w agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnośnikiem do domu 1,70 zł. — Oddzielny numer kosztuje 10 gr.

W razie przeszkód w zakładzie spowodowanych wyższą siłą, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma. — Redaktor odpowiedzialny: Mieczysław Urbanowicz.

OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 łam na str. 6 łam. 20 gr. Reklamy 1 łam. w redakcyjnym. 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 1,— zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty padają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.